Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 343 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek 14 grudnia 1926 r. Rok VIII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.—; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy

I strona i w tekście	40	groszy,	strona 5 szpalt
Nekrologi	30	„	„ „ „
Nadesłane po tekście	30	„	„ „ „
Zwyczajne	10	„	strona 10 szpalt

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Cesarz japoński w agonji

Książę Hirohito, następca tronu japońskiego.

Według ostatnich depesz z Tokio, cesarz Japonji, Joszkito, zapadł ciężko na zdrowiu, tak, że zachodzi obawa śmierci. Mikado cierpi na zapalenie płuc o poważnym przebiegu.

Obecny władca żółtego mocarstwa już od lat pięciu nie sprawuje swych funkcji, w czem zastąpił go następca tronu, ks. Hirohito. Joszkito jest wprawdzie jeszcze wcale młody (liczy zaledwie 47 lat), lecz choroba płucna, trawiąca go od lat, uniemożliwiała mu pełnienie władzy. Na tron wstąpił w roku wybuchu wojny światowej.

Japonja jest monarchją dziedziczną, w bec czego w chwili poważnej choroby mikada, wysuwa się na pierwszy plan postać młodego energicznego następcy tronu, ks. Hirohito. W ostatnich czasach na domniemanego władcę Japonji wykonano dwa zamachy, które spaliły na panewce. Hirohito uniknął szczęśliwie ciosu sztyletu fanatyka buddyjskiego, aby po bliskiej — jak się zdaje — śmierci ojca objąć mocną dłonią rządy w państwie.

* * *

LONDYN, 13.12. (PAT). Oczekują tu wiadomości o zgonie cesarza japońskiego, który znajduje się w ostatniem stadjum poważnego zapalenia płuc i utrzymywany jest przy życiu tylko dzięki wielkim wysiłkom lekarzy.

Minister Zaleski
w drodze do Warszawy

PARYŻ, 13 grudnia (Pat). Minister Zaleski w drodze z Genewy, przybył rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, któremu towarzyszył sekretarz Mościcki oraz reprezentant protokułu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-ej.

Mussolini ze Stresemannem
spotka się za 2 tygodnie

RZYM, 13 grudnia. (Pat). Jak donosi „Popolo d'Italia", Mussolini spotka się ze Stresemannem za dwa tygodnie.

Pokój polityczny i gospodarczy
jest stałem dążeniem Polski
Co powiedział min. Zaleski o naszym stosunku do konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej

SZTOKHOLM, 13.12. (PAT). „Stockholmer Dagblad" zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych, Zaleskim, o międzynarodowej konferencji ekonomicznej i konferencji rozbrojeniowej.

Na pytanie korespondenta, czy wejście delegata Polski do rady ligi wywrze wpływ na postawę Polski wobec tych dwuch konferencji, — minister oświadczył: „Polska nie ma powodu do zmiany swej podstawy, ma ona sposobność pogłębienia i rozszerzenia swej współpracy w interesie własnym i wszystkich narodów, zwracając stale swe wysiłki w kierunku politycznej i gospodarczej stabilizacji i konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa, poszanowania i ochrony praw i słusznych interesów wszystkich narodów.

Politycznie i gospodarczo Polska jest zbyt silną jednostką na kontynencie Europy, a prywatny przemysł, znajdujący się w międzynarodowym ruchu koncentracyjnym, zna dobrze przyrodzone zasoby polskiej ziemi i nie może ich zignorować. Gospodarcza konsolidacja Europy jest zadaniem, przy którem nie można ominąć żadnego warunku bez narażenia wyników całej próby stabilizacji.

Konferencja ekonomiczna będzie musiała uwzględnić nietylko obecny stan gospodarczego rozwoju każdego kraju, lecz i potencjał jego wysiłku. Konferencja rozbrojeniowa będzie musiała wejrzeć w szczególne warunki poszczególnych krajów.

Minister wskazał następnie, że podkomisja przygotowawcza konferencji przyjęła tezę polską, iż regjonalne organizacje bezpieczeństwa i rozbrojenia należy uważać za poważny krok na drodze do rozwiązania problemu rozbrojenia.

Na pytanie korespondenta, czy takie regjonalne organizacje bezpieczeństwa dadzą się zastosować do narodów nie należących do ligi, minister oświadczył, że, jego zdaniem, regjonalne pakty przyczynią się do konsolidacji i stabilizacji pokoju i staną się początkiem bezpieczeństwa, które musi poprzedzić każdy, naprawdę ważny, krok w kwestji rozbrojenia, bez względu na przynależność stron kontraktujących do ligi.

Minister podkreślił wkońcu, że pakty regjonalne muszą być uzgodnione z paktem ligi, by uniknąć wszelkich możliwości, sprzecznych ze sobą obowiązków.

—oOo—

Nasz budżet jest realny
Pożyczki zagraniczne powinny iść na cele produkcji
Powiedział minister Czechowicz na komisji budżetowej

WARSZAWA, 13 grudna. (Pat) Na południowem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa w dalszym ciągu prowadziła dyskusję ogólną nad budżetem ministerstwa skarbu.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Rozmaryn, Dębski, Toczek.

Minister skarbu Czechowicz uzasadnił **realność budżetu** po stronie przychodu. Minister przywiązuje dużą wagę do **usprawnienia aparatu skarbowego,** na dowód czego przytoczył szereg cyfr i danych. Nie należy sztucznie uszczuplać w preliminarzu pozycji dochodu. Spowoduje to nierealność budżetu.

Monopole państwowe przyniosą **znacznie więcej,** niż dotychczas, wskutek wysiłków w kierunku uporządkowania gospodarki monopolowej. Łatwo jest żądać od ministra skarbu uporządkowania życia gospodarczego, lecz trzeba zdawać sobie sprawę z **trudności powojennych,** które przeżywają w większym lub mniejszym stopniu wszystkie państwa kontynentalne, jakie uczestniczyły w wielkiej wojnie.

Minister podziela zdanie, **że pożyczki zagraniczne przeznaczone być winny na cele produkcji, oraz, że tylko przemysł zdrowy i mający widoki rozwoju zasługuje na specjalną opiekę ze strony rządu.** Należy troszczyć się o wzmożenie intensywności produkcji rolnej, od której zależy nasz bilans handlowy pojemność rynku wewnętrznego i los przemysłu. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia **kredytu długoterminowego dla rolnictwa.** Bez niego postęp rolnictwa jest niemożliwy.

Cytując następnie ustępy z rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego, minister udowadnia, że rozporządzenie to ma na celu wyłącznie stopniowe **wycofanie biletów zdawkowych** i zaśrodkowanie druku pieniędzy w Banku Polskim oraz **uniemożliwienie wszelkiej inflacji w przyszłości.**

Minister omówił następnie sprawę **zaległości podatkowych,** znajdując, iż nie są one zbyt wielkie, poczem omawia plan **rewizji systemu podatkowego,** podnosząc, że w planie tym zamierzone jest przekazanie wpływów z podatku gruntowego samorządom.

Po krótkiem przemówieniu referenta, posła Michalskiego, komisja zakończyła dyskusję ogólną, przechodząc na posiedzeniu nocnem do dyskusji szczegółowej.

Skład rady pracy

Ustalony został skład członków komisji opiniodawczej pracy przy prezesie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Do komisji wchodzą: Zenobjusz Duda, Henryk Kołodziejski, Artur Kronig, Konstanty Krzeczkowski, Jan Kwapiński, Marceli Lewy, Antoni Pączek, Henryk Rygier, Gustaw Simon, Ludwik Waszkiewicz, ks. Aleksander Wóycicki, Bronisław Ziemięcki. Prezydjum komisji stanowić będą: prezes Bronisław Ziemięcki, zastępca — Konstanty Krzeczkowski, sekretarz — Zenobjusz Duda.

—oOo—

Komisja ankietowa
uchwalona przez radę ministrów

WARSZAWA, 13.12 (PAT). Dziś o godz. 1 w południe odbyło się w pałacu Namiestnikowskim pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu komisji ankietowej do badania kosztów oraz warunków produkcji i **wymiany.**

Twórca potęgi Jugosławji

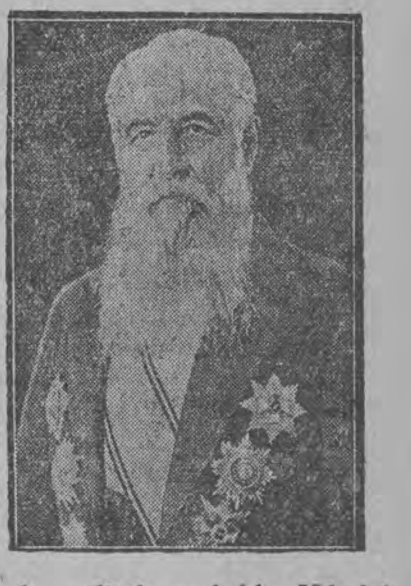

Zmarły polityk serbski, Mikołaj Pasicz.

BIAŁOGRÓD, 13.12 (PAT). Dziś przed południem odbył się tu pogrzeb Pasicza. Patrjarcha Dimitrjew, wśród asystencji 6 biskupów odprawił w katedrze uroczystości religijne, w których wziął udział król.

Po końcowem przemówieniu ministrowie wynieśli z katedry trumnę, którą złożono na lawecie armatniej. Trumnie towarzyszył aż do pałacu król i książę Paweł. Za trumną szła rodzina zmarłego. Wśród bardzo wielu wieńców zauważyć można było wieńce, ofiarowane przez króla, partję radykalną, emigrację rosyjską, oraz poselstwa zagraniczne. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności.

Ferje szkolne
od 21 grudnia do 3 stycznia

WARSZAWA, 13 grudnia. (Pat) Ferje szkolne z powodu świąt Bożego Narodzenia rozpoczną się w tym roku w dniu 21 grudnia, po nauce szkolnej i trwać będą do dnia 3 stycznia 1927 roku włącznie. W dniu 4 stycznia rozpocznie się normalna nauka.

Prowizorjum budżetowe
przejdzie przez Sejm i Senat jeszcze w przyszłym tygodniu

Nasz warsz. koresp. telefonuje

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie sejmu, na którego porządku dzisiejszym figuruje drugie czytanie prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1927 r.

Wczoraj komisja budżetowa w trzeciem czytaniu przywróciła pierwotny tekst rządowy i na referenta wybrała posła Michalskiego.

Prawdopodobnie izba, zgodnie z referatem komisji uchwali dzisiaj tekst rządowy w drugiem i trzeciem czytaniu i odeśle prowizorjum do senatu, który załatwi je jeszcze w bieżącym tygodniu. Posiedzenie plenarne senatu zwołano na środę dla załatwienia projektu ustawy o uchyleniu dekretu prasowego.

Marszałek Piłsudski o Polsce

Co mówi premjer o naszych stronnictwach

Oryginalny wywiad „Temps'a"

W paryskim „Le Temps" zamieszcza p. Thiebault-Sisson trzecią z rzędu korespondencję z Polski w której zdaje sprawę z wywiadu, udzielonego mu przez marszałka Piłsudskiego w skromnym, choć wytwornym gabinecie p. premjera w Belwederze.

(Część rzeczonego wywiadu podaliśmy już wczoraj, w jego najistotniejszych fragmentach; obecnie podajemy go w całości).

Po 20 minutach przyjacielskiej konwersacji, która toczyła się w gabinecie marszałka w Belwederze, w ciągu której zadałem marszałkowi szereg pytań szczegółowych, otrzymałem na postawione przezemnie pytania, tego rodzaju odpowiedź:

„Mój program polityczny? Ja go właściwie nie mam i mieć nie mogę. Mówią o mnie, że jestem osobistością owianą legendą. Otóż: legenda i historja, to dwie różne rzeczy. Jedna z nich jest stała, druga w istocie swej niestała, zmienna. Jest produktem imaginacji ludu. Każda z nich przedstawi osobę daną wedle temperamentu i modyfikacji. Na 28 miljonów polaków istnieje pewnie 28 miljonów różnorodnych pojęć o Piłsudskim a każdy z moich rodaków oczekuje odemnie czegoś wręcz przeciwnego, aniżeli sąsiad. Jak zadowolić cały świat? Chyba łudzić, używać podstępów, obłudy, kryć się z swą istotną myślą. Skoro liczą na mnie na prawicy — ja się przychylam ku lewicy, a kiedy znów lewica czegoś po mnie się spodziewa — zdążam niby ku prawicy i atakuję przeciwnika. Całkiem raczej gra wojenna, niżeli polityka".

Rozmowa poczyna się obracać około problemów współczesnej Polski i ujemnych stron chwili obecnej. Zło obecne — mówi marszałek Piłsudski — to jedno z tych które czas leczy. Kiedy naród przez 150 lat, rozćwiartowany na części, rozerwany przemocą, potrafił obronić się mimo różnorodności szkół kodeksów, służby w różnych armjach zaborczych przed wynarodowieniem, kiedy potrafił zachować swój język, tradycję, wiarę w przyszłość — nie dziwnem jest, że wiara ta zwróciła mu niezawisłość.

Jednak sens kolektywnych interesów narodowych zmienił się, treść bowiem dążeń naród nagina do potrzeb życia bieżącego, ku dostosowaniu się do warunków, które są powodem jego cierpienia. Nic dziwnego, że w dniu, w którym odzyskał niezawisłość, poczucie tych obowiązków częściowo zanikło.

„A zresztą, proszę obserwować sposób zachowania się polaków w czasie wojny światowej. I tak w rosyjskim zaborze, mimo teroru stosowanego przez najeźdźców i ucisku z ich strony — z nienawiści ku niemcom i pod wpływem grawitacji ku Francji i aljantom, młodzież lojalnie oddała „cesarzowi co cesarskie". W Galicji, która łagodniej traktowała polaków, młodzież chwyciła za broń dla Austrji, a realny entuzjazm wetknął w jej rękę broń przeciw Rosji".

Jeżeli Piłsudski — zauważa korespondent „Temps'a" — jest bohaterem narodowym Polski, to stało się to dlatego, bo po sformowaniu pierwszego legjonu i obaleniu frontu germańsko-rosyjskiego ujrzał dzień, gdy niemcy po dwu latach wojny daremnie usiłowali zniszczyć rzekomą Polskę, by z tego rezerwoaru ludzi stworzyć nową armję. Przez to złudzenie odzyskania wolności dążyli do usunięcia groźby rewolucji na granicy zachodniej.

Szef prowizorycznej komisji wojskowej w radzie stanu, stworzonej przez mocarstwa centralne, Piłsudski odmówił żądaniu zarządzenia mobilizacji i zapłacił to dwuletniem więzieniem w fortecy magdeburskiej. Stąd legenda. Stąd zrodził się plan, który Polskę rzucił w ramiona zbawców i oswobodzicieli.

Przychodząc do zobrazowania stosunków obecnie w Polsce panujących, zauważa premjer Piłsudski, że wśród wpływowych członków sejmu znajdują się byli posłowie do parlamentu w Berlinie i Wiedniu. ludzie, którzy swe studja spędzili w Berlinie, Bonn, Heidelbergu, albo Wiedniu, co wpłynęło na ich mentalność i wytworzyło u nich inne idee polityczne, aniżeli u wschodnich polaków, którzy żyli pod zaborem rosyjskim.

Do obecnej gmatwaniny politycznej przyczynił się ostatecznie **system wyborów w Polsce, najbardziej skomplikowany** z wszystkich będących w użyciu, co doprowadza do tego, że np. na wsi trudno się wśród mnogości list wogóle zorjentować.

A teraz co do składu samego parlamentu. Zdaniem premjera Piłsudskiego **partji jest za wiele, aby mogły wyłonić z pośród siebie zwartą i spoistą większość i równorzędną z nią opozycję.** — W niezwykle ciekawy sposób charakteryzuje premjer 12 klubów, istniejących w sejmie.

I tak tylko partja chrześcijańsko-narodowa, reprezentująca wielkich właścicieli ziemskich, a obok niej narodowi demokraci, którzy grupują około siebie właścicieli dóbr, przemysłowców i inteligencję a poza nimi tylko partja chłopska i socjalistyczna stanowią prawdziwie jednolite zespoły. Różnoraki skład klubu chrześcijańskiej demokracji powoduje, że odgrywa ona stosunkowo małą rolę. **„Wyzwolenie" znów jest na ogół rozproszkowane, przyczem jedna z jego brup, zorganizowana przez min. Bartla, staje się zawiązkiem partji rządowej, popierającej marszałka Piłsudskiego.**

Koło żydowskie składa się — jak mówi premjer Piłsudski — z samych oportunistów, którzy mają uwagę zwróconą na pewne interesy materjalne.

Ostatnie wreszcie 4 kluby, a to niemcy, ukraińcy, białorusini i komuniści są zbyt słabe, aby wchodziły w rachubę.

W sejmie są ludzie o wielkiej, nawet bardzo wielkiej wartości osobistej, ale zbyt wielu jest tam **nieociosanych i autodydaktów.** W polityce autodydakta ma wtedy znaczenie i siłę, jeżeli wykształcenie, które nabył opiera się na realnych warunkach. Temperament polski daje się zaszeregować do dwóch kategorji: **matematyków i artystów.** Czysta matematyka wydaje raczej teoretyków, aniżeli realizatorów, raczej ludzi niezdecydowanych, zmiennych, aniżeli ludzi zimnej krwi i czynu. Oto powody, które tłumaczą niezdolność sejmu do ugrupowania się w wielkie partje, powołane do uchwycenia władzy w swe ręce, mającej na celu stworzenie **stałej większości.**

W tem miejscu dodaje p. Thiebault-Sisson od siebie, że jeżeliby wierzyć pogłoskom, to **kontakt marsz. Piłsudskiego z magnatami należy tłumaczyć sobie pragnieniem natury wyborczej** zapewniającem otrzymanie większości, której brakło tak jemu, jak i jego poprzednikom.

Kwestja agrarna odgrywa wielką rolę wśród zagadnień polskiej szlachty, posiadającej majątki wyłącznie w roli. Jak mi opowiadano obszar ziemi, który należy do jednego magnata równa się powierzchni Belgji. Sejm przed dwoma laty uchwalił inicjatywy prezesa partji chłopskiej Witosa reformę agrarną, która stanowi granicę posiadłości ziemskiej na 180 ha. Jest to groźbą dla wielkich właścicieli, którzy chcą wespół z marszałkiem stworzyć kartel wyborczy; w ten sposób chcą uzyskać w nowej izbie większość, której tak bardzo pragną.

To stanowiłoby koniec niepewności. **Polska chce wzmocniona pod „pastuszym batożkiem Piłsudskiego". względem gospodarczym żyć pod**

Czy ten plan zrealizuje? Wiele nieprzewidzianych wypadków może jeszcze nastąpić. Kończąc swój wywiad, sprawozdawca „Tempsa" nawiązuje do przeszłości „towarzysza" Piłsudskiego, b. naczelnego redaktora przedwojennego „Robotnika" i stwierdza, że nad życiem Polski górują dwa problemy: 1) **brak parlamentarnej stałości** i 2) **niezadowolenie robotników i chłopów.** Może wybuchnąć rewolucja, ale marszałek ją opanuje, gdyż armja stoi po jego stronie. Życzyć by należało naszym sojusznikom, aby wypadki zadały kłam tym przewidywaniom".

Nuncjusz Stolicy Apostolskiej kardynałem

Mgr. Wawrz. Lauri

Dziennikarze są zadowoleni

z obalenia ustawy prasowej

Delegacja związku syndykatów złożyła postulaty dziennikarstwa polskiego wicepremjerowi

W ubiegłą niedzielę obradowało w Warszawie walne zgromadzenie związku syndykatów dziennikarzy polskich.

Przewodniczył prezes p. Zdz. Dębicki. Obecnych było 27 delegatów ze wszystkich syndykatów, w tej liczbie i z Łodzi.

Walne zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

O ustawie dziennikarskiej:

Nadzwyczajne walne zgromadzenie związku syndykatów dziennikarzy polskich stwierdza, że:

1) Dwa projekty ustawy dziennikarskiej doręczone wicepremjerowi p. Bartlowi przez delegację związku stanowią dostateczny materjał do załatwienia przez rząd wspomnianych ustaw;

2) z dwóch złożonych projektów tylko opracowany przez związek syndykatów stanowi w dalszym ciągu wyraz aspiracji dziennikarzy zawodowych;

3) zarząd związku zwróci się do rządu o jaknajszybsze załatwienie ustawy w myśl tych postulatów:

4) zgromadzenie poleca zarządowi związku rozważenie sprawy izby dziennikarskiej i jej realizację.

O ustawie prasowej:

Nadzwyczajne walne zgromadzenie związku syndykatów dziennikarzy polskich wyraża zadowolenie z powodu jednomyślnej uchwały sejmu z dnia 10 grudnia r. b. uchylającej dekret prasowy z dnia 4 listopada 1926 roku.

Jednocześnie wobec informacji dzienników o przygotowaniu nowego dekretu prasowego, walne zgromadzenie zwraca uwagę czynników kompetentnych, iż projekt ten wywołał głębokie zaniepokojenie w całe dziennikarstwie polskiem.

Znając potrzebę jednolitej ustawy prasowej, której wydanie w formie dekretu rząd zapowiada walne zgromadzenie syndyk. dzien polskich powołuje się na oświadczenie p. wicepremjera Bartla, że wysłucha on opinji organizacji dziennikarzy przed debatowaniem tej ustawy, i wyraża gotowość udzielenia tej opinji.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do władzy związku. Prezesem został w dalszym ciągu red. Dębicki, wiceprezesami pp. Bazylewski i Beaupe.

Wczoraj, zgodnie z uchwałami walnego zgromadzenia prezydjum związku wręczyło wicepremjerowi Bartlowi tekst uchwał zgromadzenia.

—o—

Sto tysięcy hektolitrów

alkoholu w Dunaju

BUDAPESZT, 13.12. — W Raab spłonęła największa rafinerja spirytusu w środkowej Europie. Szkody obliczane są na sumę 22 miljardów. 100 tysięcy hektolitrów spirytusu wylano do Dunaju, aby niedopuścić do eksplozji.

„Reduta"

Dziś premjera filmu, którego tytuł brzmi:

Ofiara wolnej miłości

Wielki 10-cio aktowy Krzyk

Dzieci, które nie znają swoich rodziców

Bernard Goetzke

Niesamowity **YOGHA** w „Indyjskim Grobowcu"
Niesamowity **PROKURATOR** w „Dr. Mabuze"
Biedny **ROBOTNIK** w filmie: „Te z zaułka".

Fantastyczna postać „Wszystkiego" w Męczącej Śmierci wraz z genjalnym **14-to letnim**

Ludwikiem Ralphem dają koncert gry i nastrojów

Nad program: „W paszczy lwa" arcywesoła farsa w 2 akt.

Straszne morderstwo w Warszawie

Poganiacz bydła zastrzelił dyrektora tow. handlu trzodą chlewną

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj o godzinie 3 popołudniu rozeszła się w Warszawie wieść o zamordowaniu znanego w mieście Mieczysława Longin - Latowca, lat 29, prawnika, ostatnio dyrektora warszawsk. tow. handlu trzodą chlewną.

Szczegóły morderstwa są następujące:

Kiedy Latowiec znajdował się na targowisku na Pradze, zbliżył się do niego t. zw. „poganiacz" Stanisław Bernatowicz i dał dwa strzały w głowę. Gdy Latowiec raniony upadł, morderca dał do niego jeszcze 3 strzały w głowę.

Wezwane pogotowie stwierdziło śmierć.

Zabójca w chwili odbierania broni przez policję oświadczył, że to jest zemsta za to, że 70 ludzi zostawił bez pracy.

—ooo—

Rozprucie kasy w Tow. „Włókno"

A kasa była pusta...

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj o godzinie 9 rano po otwarciu biura w towarzystwie „Włókno" przy ulicy Okrąg nr. 6 zauważono rozprutą w nocy jedną z większych kas. Kasiarze, którzy spodziewali się znaleźć tam większą sumę, zawiedli się srodze, gdyż w kasie nic nie było.

O tem, że gotuje się najście na kasę, zawiadomił dyrekcję w niedawnym czasie urząd śledczy który schwytał pewnej nocy kilku kasiarzy, szykujących się już oddawna do obrabwania tej kasy, o której sadzili, że zawiera zawsze dużo gotówki.

—ooo—

Pożar teatru

w czasie przedstawienia

Wiele osób poniosło śmierć

BORDEAUX, 13.12. — W czasie wczorajszego przedstawienia spłonął prawie doszczętnie teatr „Scala". W czasie pożaru rozgrywały się straszliwe sceny. Setki ludzi wyskakiwało przez okna. Przeszło 50 osób odniosło ciężkie rany, 4 osoby poniosły śmierć na miejscu. 20 jest lżej rannych.

Zgon Jana Richepin

J. Richepin.

PARYŻ, 12.12. (PAT). Zmarł tu Jan Richepin, wybitny poeta francuski, członek akademji.

Urodzony w Algierze w roku 1849, miał w krwi skłonność do wojaczki, odziedziczoną po ojcu, wojskowym lekarzu i matce, byłej markietance. W momencie wybuchu wojny 1870 roku był uczniem liceum w Paryżu, z którego uciekł na pole bitew, walcząc z niemcami, jako partyzant. Następnie był marynarzem, potem aktorem, gdyż niespokojna natura ponosiła go, — aż dopiero działalność pisarska wskazała mu właściwą drogę twórczości.

Zaczął ją w roku 1872 romansem p. t. „Les etapes d'un refracteur", za następne wydane w roku 1876 „Chanson des gueux" dostał się do więzienia. Po tych wyszły z pod jego pióra wspaniałe dzieła liryczne, z których „Mes Paradies ustaliły mu imię w literaturze francuskiej.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

Pożar garażu

Trzy osoby dotkliwie poparzone

WARSZAWA, 13 grudnia. — W Mokotowie, przy ulicy Wiśniowej 13, w garażu należącym do Leona Fridrycha, wybuchł wczoraj, około godz. 5 po południu groźny pożar.

Gęste kłęby dymu i płomienie, wydobywające się z poddasza, zaalarmowały robotników i właściciela, którzy natychmiast rzucili się do wyciągania z garażu 4 beczek z benzyną i kilku samochodów które tam stały.

Gdyby nie energiczna i natychmiastowa akcja tych ludzi, pożar mógłby poczynić wielkie straty.

Niebawem nadjechał III oddział straży ogniowej, który ostatecznie pożar ugasił

Podczas gaszenia pożaru zostali dotkliwie poparzeni: Piotr Wiciński, lat 28, (Tamka 33) elektrotechnik, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Dz. Jezus; Kazimierz Łukaszewicz, l. 20, (Św. Jerska 30) praktykant szoferski oraz Leon Fridrych, lat 52 właściciel garażu. Dwóch ostatnich lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił na miejscu.

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską Zygfryd Bochner, Dziedzice.

KOBIETA-KRWAWY DEMON

Zbrodniarka, która ma na sumieniu 52 morderstwa została skazana na karę śmierci przez powieszenie

Słynna Janina Zbońska vel Sapieżanka, vel Szykowiczowa, wyrafinowana zbrodniarka, skazana już w dwuch instancjach dwukrotnie na karę śmierci przez powieszenie, stanęła znów przed sądem apelacyjnym w Warszawie, do którego odwołała się od trzeciego z kolei wyroku śmierci, wydanego przez sąd okręgowy.

Dwudziestoletnia Szykowiczowa, była zakonnica, wyprawiwszy na tamten świat swego męża wyszła za wykonawcę jej zbrodniczych planów, Zbońskiego i stała się odtąd jego złym duchem.

Oboje mieszkali stale w Grodnie i stamtąd urządzali krwawe wycieczki w różne strony Polski i zagranicę. W wyprawach tych dotarli aż do Paryża.

Poczynając od pewnej leśniczówki pod Częstochową, gdzie Zbońska, podając się za hrabinę, wprowadziła swego męża i wespół z nim w nocy wymordowała całą rodzinę leśnika, ilość dokonanych przez nich zbrodni sięga 52 morderstw.

Zbońskiego, na którym ciążyły prawomocne wyroki, rozstrzelano.

Obecnie jego żona odbywa wędrówkę po sądach, walcząc o prawo do życia.

Oskarżona tak pisze w skardze apelacyjnej:

„Byłam tylko bierną towarzyszką zbrodni Zbońskiego. Zostałam opętana miłością ku niemu, ślepą na wszystko. Dopiero po jego śmierci, gdy uspokoiły się moje zmysły, zrozumiałam, jak strasznie ciemna jest moja młodość i przeszłość, jak nisko upadłam. Nie lękam się śmierci, lecz pragnę żyć bo stałam się pokutnicą i postanowiłam odpokutować za moje winy".

W wyjaśnieniach swych, złożonych w pierwszej instancji, Zbońska dowodziła, że jej mąż nie mógł żyć bez zbrodni, gdyż pijał krew ludzką, którą wysysał ze swych ofiar. W braku ofiary pił jej krew. Istotnie oskarżona nosiła na ciele liczne ślady jakgdyby od ukąszeń.

Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kwiatkowskiego, rozpatrzywszy skargę apelacyjną rzekomej pokutnicy, nie wzruszony jej obecną skruchą, wyrok śmierci zatwierdził.

Zbrodniarka będzie powieszona, o ile jej prośba o łaskę w uprzednim, już prawomocnym wyroku, nie zostanie przez pana prezydenta uwzględniona.

—o—

Dlaczego został skazany przez sąd bohater procesu trupa w walizie

Sąd okręgowy warszawski przesłał wczoraj Franciszkowi Królikowskiemu, zabójcy Marji Michałowskiej, motywy wyroku, skazującego go na 12 lat ciężkiego więzienia.

W trzydziestu arkuszach maszynowego pisma ujęto całokształt dowodów i poszlak przeciw oskarżonemu. Sąd za decydujące punkty oparcia przyjął zeznania stróżów nocnych, którzy dnia 1 marca, t. j. w dzień zaginięcia Michałowskiej, widzieli jak koło godziny 11-ej wieczorem Królikowski wchodził do cytadeli z jakąś kobietą w fokowem futrze. Kobieta owa nie wychodziła z mieszkania Królikowskiego tej nocy, ani dnia następnego.

Dowodzenie oskarżonego, że Michałowska była u niego przez całą noc, aż do godz. 4-ej dnia następnego, zresztą w innym dniu, nie może się ostać, gdyż tak Zawiślakówna, jak i Jankowscy możliwość tę wykluczyli. W okresie krytycznym Michałowska nie spędziła ani jednej nocy poza domem.

Podsądny usiłował wypełnić ów fatalny dzień bytnością innej kobiety u siebie, co mu się jednak nie udało. Początkowo w śledztwie powoływał się na brak pamięci. Nie mógł sobie przypomnieć, kto u niego był tej nocy, choć dokładnie pamiętał takie szczegóły, jak skład stróżów przy bramie.

Wymieniał kolejno nazwiska Kalinowskiej, Kochanowskiej i wielu innych, by wreszcie gdy wszystkie zawiodły, zatrzymać się na Dobrowolskiej.

Teza jednak, iż Dobrowolska była właśnie 1 marca u oskarżonego, została ostatecznie obalona zeznaniem jej koleżanki.

Krytycznego dnia mogła być zatem u niego tylko Michałowska, co potwierdza pośrednio sam Królikowski, mówiąc o „kosztownym" pierścionku z brylantem na jej palcu. Jak ustalono, pierścionek ten zmarła nabyła dopiero 26-go lutego, a że demonstrowała go w cytadeli w niedzielę, więc mógł to być jedynie dzień 1 marca.

Czyż możliwe jest, by Królikowski, który sam przyznał, że szykowna Michałowska była u niego wyjątkowym gościem, nie pamiętał dnia jej bytności?

Podsądny sam się zgubił.

Uważając ustalenie identyczności rozczłonkowanego ciała z osobą Michałowskiej za niemożliwe, starał się stworzyć fikcję jej egzystencji przez opowiadanie kolegom w połowie marca o bytności jej u niego. Gdy jednak woda wyrzuciła straszną tajemnicę Królikowski starał się bezskutecznie wmówić, że rozmowy z kolegami miały miejsce w lutym.

Motywy wyroku powołują się na znane ekspertyzy papieru i sznurka, pochodzącego z pralni obok mieszkania Królikowskiego, na ślady krwi, na powycinane dziury w sienniku, oraz na nieznajdujący wytłumaczenia przypływ gotówki u oskarżonego, który w początkach marca dopłaca 110 zł. do pierścionka, nabywa nowe palto i t. d.

Wykluczając możliwość przypadkowego otrucia kokainą i zabójstwa pod wpływem wzruszenia, boć Królikowski wykazał w czasie rozmowy stalowe nerwy, sąd uważa za jedynie możliwą koncepcję zabójstwa z chęci zysku.

Rząd idzie ręka w rękę z kapitalistami

Nie dba o los klas robotniczych i nie prowadzi skutecznej walki z drożyzna

Bojowe rezolucje zamkniętego wczoraj zjazdu włókniarzy w Łodzi

W dniu wczorajszym odbywały się obrady kongresu ogólnokrajowego włókniarzy. Przyjęto sprawozdanie komisji kasowej i rewizyjnej, poczem obszerny referat o sytuacji gospodarczej w przemyśle wygłosił poseł Szczerkowski. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której poszczególni mówcy podkreślali konieczność wystąpienia z nowemi żądaniami podwyżkowemi w przemyśle włókienniczym. Następnie dokonano wyborów nowego zarządu głównego, poczem zakończono obrady kongresu włókniarzy w Łodzi. (W.)

* * *

Siódmy zjazd związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczeg w Polsce przyjął następujące rezolucje:

Siódmy zjazd związku stwierdza że panujący obecnie przewlekły kryzys gospodarczy jest wynikiem **nieudolnej kapitalistycznej polityki i jedynie udział klasy robotniczej w kierownictwie przemysłu, handlu i transportu może wyprowadzić społeczeństwo z dzisiejszej nędzy.**

Polityka kapitalistyczna jest bezsilna wobec podstawowych zagadnień zwiększania spożycia wewnętrznego i obniżenia poziomu cen. Opierając swą przyszłość o jaknajsilniejszą ochronę celną i zredukowanie płac i świadczeń socjalnych przemysł — poza zakładami — nie wprowadza koniecznych dziś ulepszeń technicznych i oszczędności w kierownictwie zakładami. Rezultatem tego jest drogi towar i nędza klasy robotniczej a więc coraz silniejsze kurczenie się rynku wewnętrznego.

Wobec takiego stanu rzeczy, zjazd stawia na czele żądań **podniesienie głodowych zarobków.** Dzisiejsze zarobki robotników i robotnic przemysłu włóknistego, sięgające przeciętnie zaledwie **70 proc. zarobków przedwojennych,** wpychają masy pracujące w odchłań nędzy.

Zwalczyć ten stan i podwyższyć płacę można tylko przez wytężoną walkę zorganizowanych mas. Ziazd wzywa ogół robotników do przezwyciężenia rozbicia, jakie panuje w szeregach robotników i skupienie się pod sztandarem związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego w Polsce.

Zjazd związku zwraca szczególną uwagę na stałe **łamanie ustaw ochronnych przez fabrykantów.** 8-godzinny dzień pracy, zakaz nocnej pracy młodocianych i kobiet, urlopy i inne prawa chroniące robotników, stały się nic nie znaczącym skrawkiem papieru.

Zjazd wzywa ogół robotniczy do bezwzględnego przeciwstawienia się łamaniu ustaw socjalnych. Zjazd podkreśla co raz szersze stosowanie przez przemysłowców taktyki **usuwania się od bezpośrednich rokowań z organizacjami robotniczemi.** Występujący w tych wypadkach jako rozjemca, rząd w większości wypadków **staje po stronie kapitalistów.**

Jednocześnie zjazd stwierdza, iż jedną z ważnych przeszkód do stałego polepszenia bytu klasy robotniczej jest **szalejąca drożyzna i paskarstwo,** wobec czego uważa za konieczne aby przy jednoczesnej walce o podniesienie poziomu płac robotniczych, była prowadzona bezwzględna walka z drożyzną i paskarstwem w całem państwie.

Rząd w swoich zarządzeniach gospodarczych **lekceważy najważniejsze postulaty szerokich mas robotniczych** i ostatnie stanowisko przedstawicieli rządu wyraźnie wskazuje na to, że rząd w najbliższej przyszłości nie zamierza prowadzić walki skutecznej z drożyzną a przez protegowanie interesów obszarników i kapitalistów cała walka z drożyzną, zapowiedziana przez rząd staje się fikcją.

Dalej zjazd stwierdza, iż kryzys gospodarczy w przemyśle włókienniczym spowodował że w ośrodkach przemysłowych **dziesiątki tysięcy robotników znajduje się bez pracy,** mimo usilnych starań o pracę. Wypłacane **zapomogi tak minimalne,** że nie wystarczają na najniezbędniejsze utrzymanie rodziny, wzrastająca drożyzna wartość ich jeszcze obniża. Z zapomóg tych nie korzysta znaczna ilość robotników jak: młodociani, zatrudnieni w drobnym przemyśle, oraz inne kategorje robotników. Cała ta masa bezrobtnych, a przedewszystkiem nie pobierający zasiłków pozostają w strasznej nędzy bez środków do życia.

Wobec tego zjazd **żąda:**

1) podniesienia odpowiednio zapomóg dla bezrobotnych, 2) rozszerzenia zapomóg na wszystkie kategorje bezrobotnych, nie mających środków do życia, 3) zorganizowania bezpłatnej pomocy lekarskiej dla bezrobotnych i ich rodzin, 4) udzielania bezpłatnie bezrobotnym w okresie zimy artykułów pierwszej potrzeby jak: węgli, mąki, cukru i t. p., 5) zorganizowania na szeroką skalę robót publicznych. 6) przestrzegania przez odnośne władze aby zapotrzebowania do pracy odbywały się wyłącznie za pośrednictwem P. U. P. P., 7) równego prawa do pracy wszystkich robotników bez różnicy narodowości, 8) kontroli polityki cen, prowadzonej przez kuratelę producentów, 9) kontroli kosztów produkcji: węgla, nafty, cukru i obniżenia cen na te artykuły, 10) obniżenia cen artykuł. pierwszej potrzeby przez poparcie ruchu spółdzielczego.

Zjazd uważa za jedno z bardzo ważnych zadań szerzenie wśród mas robotniczych pracy kulturalno-oświatowej.

Zjazd w godzinach wieczornych zakończono, zaś delegaci obecni na zjeździe rozjechali się do swych miejsc zamieszkania. (U)

SZUKAJMY ŁAWNIKA!

Aby wilk był syty i owca cała, ma zostać wskrzeszony wydział handlowy

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu toczą się pertraktacje między frakcjami radzieckiemi co do obsadzenia stanowiska ławnika w magistracie na miejsce p. Bednarczyka.

W czwartek ubiegłego tygodnia odbyła się narada, w której brały udział frakcje większościowe w radzie miejskiej, omawiano sprawę kandydatury p. Kazimierczaka.

Frakcja NPR, domagała się by p. Kazimierczak objął wydział gospodarczy magistratu, inne frakcje nie zgadzały się na to, gdyż wydział ten zatrudnia większą ilość robotników i p. Kazimierczak jako kierownik związku „Praca" miałby zbyt wielki wpływ, co ze względu na przyszłe wybory do rady miejskiej nie jest na rękę endecji i chadecji.

Niezależnie od tego przeciwko kandydaturze p. Kazimierczaka wystąpuje prezydent Cynarski.

Długotrwałe debaty były dość burzliwe i groziły nawet w pewnym momencie rozłamem w bloku większościowym.

Wreszcie uchwalono, że wskrzeszony zostanie wydział handlowy i ten wydział obejmie p. Kazimierczak, zaś wydział gospodarczy nadal prowadzić będzie ławnik Muszyński, były ławnik wydziału handlowego.

Sprawa mianowania nowego ławnika załatwiona zostanie na wtorkowem posiedzeniu rady miejskiej w przyszłym tygodniu.

Na posiedzeniu tem projekt powyższy spotka się z opozycją nie co do osoby nowego ławnika lecz co do wskrzeszenia wydziału, który jest zupełnie zbędny, gdyż sklepy miejskie przynoszą jedynie deficyt, a inne czynności wydziału handlowego załatwiają poszczególne wydziały magistratu bez uszczerbku dla tych spraw. (b)

Za gwałt na ułomnej dziewczynie

trzech zbrodniarzy zostało skazanych na ciężkie więzienie

W dniu wczorajszym, sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiegow asyście sędziów Wilkowskiego i Kuczyńskiego, rozważał nader ciekawą sprawę.

Oto na ławie oskarżonych zasiada trzech mężczyzn, żonatych, oskarżonych z art. 51, 30 k. k. o dokonanie gwałtu na dwudziestoletniej Honoracie Stępińskiej.

Godnem jest uwagi, że poszkodwana Stępińska jest kaleką od lat dziecięcych gdyż ma złamaną nogę, wskutek czego kuleje.

Dnia krytycznego t. j. 17 lipca r. b., o godzinie 9 min. 30 wieczorem, Stępińska zamierzaławyjechać ze stacji Łódź — Kaliska do Zduńskiej - Woli, gdzie zamieszkiwała stale, a spóźniwszy się na pociąg, postanowiła zaczekać na następny.

Ze względu na to, że dzień był gorący spoczęła na pobliskiej łące, rozpościerającej się tuż obok szosy Karolewskiej, w oczekiwaniu na pociąg.

W tym też czasie, zbliżyło się do niej trzech mężczyzn, bracia Józef i Kazimierz Karbowiacy, oraz Józef Łoś, którzy w barbarzyński sposób poczęli znęcać się nad biedną kalekę oraz dokonali na niej gwałtu.

Ze względu na drastyczność całokształtu sprawy, sąd postanowił rozważać ją przy drzwiach zamkniętych.

Oskarżał prokurator Skabiczewski, bronili adw. Hofmokl Goldring oraz Felix.

Rozprawa ta, wraz z naradą nad wyrokiem trwała około trzech godzin.

Następnie sąd ogłosił wyrok, mocą, którego Józ. Karbowiak i Kazimierz Karbowiak, skazani zostali na cztery lata ciężkiego więzienia oraz Józef Łoś na trzy lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

W czasie odczytywania wyroku żony oskarżonych, słysząc, że małżonkowie ich skazani zostali za dokonanie gwałtu, padły zemdlone na ziemię.

Trzem kobietom po wyniesieniu ich ze sali sądowej pomocy udzieliła policja. B.E.S.

Znów grozi nam strejk tramwajów

Tramwajarze odrzucili udzieloną im podwyżkę

Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie sekcji tramwajarzy zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej. Na zebraniu tem omawiano wyniki akcji podwyżkowej, podjętej przez zarząd okręgowy. W dyskusji nad temi sprawami ujawniło się poważne rozgoryczenie pracowników z powodu wydalenia przez dyrekcję 8-imu współpracowników K. E. Ł. oraz z powodu niejasnego stanowiska dyrekcji w sprawie podwyżki. Podwyżka ta uzależniona została od frekwencji, która obecnie jest najwyższa. Nie można brać pod uwagę zapewnień dyrekcji, iż podwyżka wyniesie niezależnie od frekwencji 10 procent. Ostateczna decyzję w tej sprawie postanowiono przedłożyć ogólnemu zebraniu, które odbędzie się w nocy z wtorku na środę. Do tego czasu zaś nie odbędą się żadne konferencje, ani też nie zwrócą się narazie pracowincy tramwajowi do wojewody Jaszczołta. (E)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA (fala 400 mtr.)

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt p. t. „Z historji dawnego Lwowa", wygłosi p. Eleonora Porębska.

17.00 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego; Jarosław Gebel-Tarnawa (śpiew), Tomasz Jaworski (skrzypce).

19.00 — Odczyt p. t. „Wrażenia z Brazylji", wygłosi prof. Aleksander Janowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Rozmaitości.

19.55 — 22-gi wykład z cyklu „Polska filozofja narodowa", wygłosi prof. Wacław Milewski.

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Trio Kmita, p. Marja Pohlowa (fortepian), p. Lidja Kmitowa (skrzypce), p. Michał Borzakowski (wiolonczela) i Stefanja Millerowa (śpiew).

Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

RZYM (fala 422.6 mtr.)

21.00 — Wieczór lekkiej muzyki.

WIEDEŃ (fala 517.2 mtr.)

19.00 — „Walkirja", opera Wagnera.

PRAGA (fala 348.9 mtr.)

20.00 — Koncert.

MONACHJUM (fala 535.7 mtr.)

20.00 — Wieczór muzyki operetkowej.

KRÓLEWIEC (fala 241.9 mtr.)

20.00 — „Cyrulik Sewilski", opera Rossiniego.

W czwartą rocznicę zamordowania

Pierwszego Prezydenta ś. p. Gabrjela Narutowicza

W dniu wczorajszym w gabinecis prezesa rady miejskiej odbyło się posiedzenie komitetu uczczenia pamięci ś. p. prezydenta Gabrjela Narutowicza. Obecni byli przedstawiciele władz oraz najszerszych kół społeczeństwa.

Wyłoniono komitet wykonawczy pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej d-ra B. Fichny, i uchwalono urządzenie akademji w czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali filharmonji.

Siedzibą komitetu jest gabinet prezesa rady miejskiej (Pomorska 16).

Na akademji przemawiać będą pp.: dr. Bolesław Fichna, Aleksander Lednicki i Wincenty Rzymowski. W części koncertowej zaofiarowały współudział wybitne miejscowe siły artystyczne.

Bilety w cenie od zł. 2 do 0,50, do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, przy ul. Piotrkowskiej 85; w dzień akademji w kasie filharmonji od godz. 5 popoł.

—ooo—

W mrokach wiecznej nocy

żyje w Polsce 28 tysięcy niewidomych

M. S. W. wskazuje na konieczność intensywnej pomocy

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, wskazujący na konieczność poparcia przez samorządy działalności tow. opieki nad ociemniałymi. Okólnik nakazuje każdej gminie jaknajrychlej nadesłać na rzecz towarzystwa sumy, przewidziane na powyższy cel w budżetach samorządowych, ewentualnie użyć na to część sum dyspozycyjnych. Prócz tego okólnik poleca wstawić do budżetów komunalnych na r. 1927—28 odpowiednie subsydja dla towarzystwa.

O potrzebie rychłej pomocy świadczą cyfry, ilustrujące opiekę społeczną nad ociemniałymi. W Polsce znajduje się zgórą 28 tysięcy niewidomych w czem 80 procent potrzebuje pomocy ze strony społeczeństwa. Tymczasem we wszystkich zakładach dla ociemniałych na całym terenie Rzeczypospolitej znalazło pomieszczenie nie więcej, niż 300 osób.

Jedną z organizacji, niosących najwydatniejszą pomoc niewidomym, jest towarzystwo opieki nad ociemniałymi, jednak i tutaj praca wskutek braku dostatecznych funduszów, jest z konieczności ograniczona. W zakładach w Warszawie i w kolonji Różanej w Laskach pod Warszawą towarzystwo opiekuje się 80 ociemniałymi. Prócz tego wydaje około 40 obiadów dziennie dla niewidomych przychodzących.

Obecnie towarzystwo buduje w kolonji nowy gmach dla 100 chłopców i ma zamiar rozszerzyć szkołę powszechną oraz szkołę koszykarstwa. Niestety, z braku funduszów budowa gmachu posuwa się bardzo powoli.

Wiadomości bieżące

Strejk włoski wkutek niewypłacenia gratyfikacji

Pracownicy gazowni miejskiej postanowili przeprowadzić dwugodzinny strejk włoski w czwartek, o ile do środy nie otrzymają gratyfikacji.

Jak się obecnie dowiadujemy i inne instytucje miejskie gotowe są jąć się tego środka, o ile gratyfikacja nie zostanie wypłacona w najbliższych dniach, ponieważ pracownicy miejscy w oczekiwaniu przyznanej im gratyfikacji, przyjęli na siebie różne zobowiązania i obecnie nie mogą się z nich wywiązać.

Dziś Ż i Ź

Spis rocznika 1906

Dziś dnia 14-go grudnia r. b. na podstawie ustawy z dnia 23-go maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, do lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkali w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

Ż i Ź.

W czwartek, dnia 15-go grudnia r. b. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń do spisów mężczyzn, urodzonych w 1905 roku. Zgłoszenia rocznika 1905 r. trwać będą w ciągu 16, 17, 18 i 20 grudnia r. b.

Jednocześnie biuro wojsko-policyjne zwraca uwagę osobom zainteresowanym, że ci, którzy uchylają się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów lub zgłaszają się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie — ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych, lub aresztowi do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

W murach szkolnych

Dzieci w szkołach powszechnych

Według danych cyfrowych komisji powszechnego nauczania wydziału oświaty i kultury w październiku r. b. w miejskich szkołach powszechnych było 54.153 dzieci (w roku ub. było 56.191). W liczbie tej było 25.129 chłopców i 29.024 dziewcząt. Ogólna liczba oddziałów w tym czasie wynosiła 1.281 (w roku ub. 1.342).

W oddziałach polskich których jest 754, kształciło się 33.085 dzieci, w tem 16.788 chłopców i 16.297 dziewcząt).

W oddziałach niemieckich, których jest 112, kształciło się 4.859 dzieci, w tem 2.437 chłopców i 2.422 dziewcząt.

Na oddziały żydowskie przypadało 15.627 dzieci, w tem 5.585 chłopców i 10.042 dziewcząt, w 360 oddziałach.

W oddziałach specjalnych (55) uczyło się 582 dzieci, w tem 319 chłopców i 263 dziewcząt.

—o—

ODCZYT INŻ. KRZYŻANOWSKIEGO.

Dziś, t. j. w niedzielę, o godz. 6 wieczorem, wygłosi inż. Krzyżanowski w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, odczyt n. t. **„Uwagi o budownictwie polskiem".**

Cenne uwagi prelegenta, znanego w Polsce i zagranicą architekta, cieszą się zrozumiałem zainteresowaniem.

Inż. J. REICHER i S-ka
DZIAŁ RADIO
Tel. 15-57. ŁODZ. Tel. 15-57
Piotrkowska 142.
Własne laboratorjum i wytwórnia radjoaparatów pod kierownictwem inżynierów-specjalistów
Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förg".
Stacja ładowania akumulatorów.
Bezpłatne fachowe porady.

Wprowadzić sądy pracy!

Postulaty robotniczych związków zawodowych

Onegdaj, pod przewodnictwem p. Dziamarskiego odbyło się posiedzenie rady okręgowej zjednoczenia zawodowego polskiego, na którem p. Kulczyński wygłosił referat na temat odbytej w stolicy konferencji gospodarczej.

W dyskusji poruszano sprawę ciągłych zatargów między pracodawcami a robotnikami gdy ci ostatni zmuszeni są pretensji swych dochodzić na drodze sądowej.

W wyniku dyskusji przyjęto uchwałę wzywającą rząd do jaknajszybszego wprowadzenia sądów pracy i dopuszczenia w obronie robotników ich przedstawicieli zamiast adwokatów.

Grosik, łaskawa osobo!

Legjony natrętnych żebraków są plagą Łodzi

Magistrat podejmuje ostrą walkę z klęską żebractwa

Dotychczasowe próby wydziału opieki społecznej w kierunku usunięcia z ulic m. Łodzi plagi żebractwa nie dały dodatnich warunków a to przedewszystkiem z powodu oparcia akcji przeciwżebraczej wyłącznie na samorządzie, a następnie wskutek braku instytucji, umożliwiających internowanie i otoczenie całodzienną opieką osób żebrających, często niezdolnych do pracy.

Obecnie magistrat zamierza przeprowadzić energiczniejszą akcję w sprawie walki z żebractwem która będzie miała na celu przejście z opieki otwartej, t. j. udzielania zapomóg gotówkowych na utrzymanie — opiekę zamkniętą, to jest zapewnienie całodziennej pieki osobom, żebrzącym z powodu braku środków utrzymania, wzamian za wykonywanie pewnych czynności lub wyrób przedmiotów, których spieniężenie umożliwi częściowo pokrywanie wydatków.

Poza tem do akcji tej ma być wciągnięte społeczeństwo miejscowe, aby przeciwdziałać dawaniu jałmużny i tem samem podtrzymywaniu żebractwa.

W związku z powyższem — magistrat — na wniosek wydziału opieki społecznej — na ostatniem swem posiedzeniu w dniu 7 b. m. postanowił:

1) Zorganizować przy miejskich domach noclegowych i przytułkach dla kobiet i mężczyzn warsztaty pracy, przy których byłyby zatrudnione osoby niezdolne do pracy ciężkiej lub nie-mogące zarobkować wskutek specjalnych okoliczności nieposiadające prawnych opiekunów. Praca polegałaby na wyrabianiu przedmiotów, niewymagających specjalnych uzdolnień, jak również znacznych wydatków na materjał i dodatki. Dlamężczyzn — wyrób mioteł i słomianek, koszykarstwo, reparacja obuwia, szczotkarstwo, stolarstwo i t. p., dla kobiet — reperacja i szycie bielizny wyroby z włóczki, rafji, odpadków i odcinków towarowych, darcie pierza i inne kobiece roboty ręczne).

2) Przydzielić wydziałowi opieki społecznej całkowicie lokal fabryczny, wynajęty przy ul. 28 pułku Strz. Kan. 32, wraz ze wszystkiemi dodatkowemi zabudowaniami, znajdującemi się na powyższej posesji (za wyjątkiem zajmowanych przez urząd pocztowo - celny) i przeznaczyć go na pomieszczenie domu noclegowego, który obecnie znajduje się przy ul. Cmentarnej 10 a.

3) Przenieść dom noclegowy dla kobiet z ul. Żeromskiego 44 do lokalu przy ul. Cmentarnej 10 a.

4) Utworzyć w lokalu przy ul. Żeromskiego 44 schronisko dla matek i dzieci i przenieść do tego schroniska osoby przebywające obecnie w schronisku przy ul. Głównej 62.

5) Przeznaczyć lokal przy ulicy Głównej 62 na pomieszczenie dla eksmitowanych rodzin.

6) Zezwolić na pokrywanie wydatków, związanych z powyższą reorganizacją z budżetu wydziału opieki społecznej na rok 1926 i pierwszy kwartał 1927 roku z sum, przeznaczonych na zapomogi dla biednych.

7) Utworzyć w budżecie zarządu miejskiego na rok 1927-28 nowy tytuł „Warsztaty pracy dla kobiet i mężczyzn" i wstawić we wpływach zł. 56 tys. — w wydatkach — zł. 74.512.

8) Upoważnić wydział opieki do:

a) utworzenia komitetu przeciwżebraczego, składającego się z przedstawicieli władz samorządowych i społeczeństwa,

b) wydania odezwy do mieszkańców m. Łodzi w sprawie walki z żebractwem.

Głód węgla cierpi uboga ludność

Dzięki interwencji rządu, hurtownicy i detaliści węglowi dysponują dużymi zapasami węgla. Jednocześnie z zwiększonemi dostawami ceny węgla spadły. Ludność zaopatrzyła się w węgiel. Niestety, dostępny on jest jedynie zasobnym w gotówkę. Ludność uboga często nie ma możności zaopatrzyć się w węgiel, który jest, mimo potanienia, dla niej za drogi.

Zaopatrywanie się w węgiel ubogich.

Na ilustracji naszej widzimy, jak kilka kobiet wygrzebuje z kupy miału i ziemi cowiększe kawałki węgla, chcąc tą drogą zaopatrzyć się w opał, którym mogłyby ogrzać swe mieszkania i przy którym mogłyby uwarzyć strawę.

W położeniu takiem znajduje się wiele rodzin bezrobotnych, tak robotników, jak i pracowników umysłowych.

Teatr i muzyka

—·—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery **„Madame Sans-Gene"** z Marją Przybyłko-Potocką w roli tytułowej.

„MADAME SANS - GENE" W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro, t. j. w środę, teatr miejski występuje z premjerą głośnej komedji historycznej w 4 aktach Wiktoryna Sardou **„Madame Sans-Gene".**

Premjera będzie zarazem pierwszym występem najznakomitszej współczesnej artyski polskiej, Marji Przybyłko-Potockiej, która w tej wspaniałej, popisowej roli święciła wielkie tryumfy w ubiegłym sezonie na scenie teatru Polskiego w Warszawie, gdzie sztukę grano przy wypełnionej widowni z górą przez 50 wieczorów z rzędu. Całkowita kostjumowa i rekwizytowa oprawa sztuki — dzieło mistrza kunsztu dekoracyjnego, profesora Karola Frycza — sprowadzona została do „Madame Sans-Gene" z Warszawy. W ogólnej sumie będzie to jedna z bogatszych i wspanialszych opraw scenicznych, jakie kiedykolwiek w teatrze łódzkim oglądano.

Napoleona odtworzy Mieczysław Szpakiewicz; inne role ważniejsze pp.: Horecka, Kozłowska, Janowski, Ryszkowski, Ziembiński.

TEATR POPULARNY.

Dziś i do końca tygodnia codziennie wieczorem, dyrekcja daje, cieszący się w dalszym ciągu niesłabnącem powodzeniem, wodewil w 3 aktach, z muzyką R. Stolza.

W piątek po południu dla młodzieży szkół średnich, nieodwołalnie po raz ostatni, wystawione z takim pietyzmem **„Warszawianka" i III cz. „Dziadów".**

„WESOŁA SPÓŁKA" W TEATRZE POPULARNYM.

Najbliższą premjerą będzie w teatrze popularnym **„Wesoła spółka"**, znakomita krotochwila. Główne role spoczywają w rękach nowozaangażowanego artysty teatru lubelskiego, p. Grewicza i S. Dębicza. Próby w pełnym toku.

DZISIEJSZY KONCERT ALEKSANDRA WERTYŃSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali filharmonji zapowiedziany wieczór smętnych piosenek Aleksandra Wertyńskiego. Artysta wystąpi w Łodzi tylko raz jeden w sezonie bieżącym i odśpiewa cały szereg nowych, nieznanych dotąd piosenek. Przy fortepianie Tadeusz Fabisiewicz.

POŻEGNALNY WYSTĘP WIKTORA CHENKINA.

Fenomenalny artysta „Niebieskiego ptaka", Wiktor Chenkin, pożegna się w dniu jutrzejszym z łódzką publicznością w sali filharmonji, gdzie odbędzie się jego, nieodwołalnie ostatni, wieczór. Artysta przygotował na jutrzejszy swój wieczór pieśni zupełnie nowy program. W koncercie udział bierze Zofja Dobrowolska, Pawłowska, oraz prof. Ludwik Urstein. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie filharmonji.

—o—

MARYLA GREMO DLA MŁODZIEŻY.

Wielką uciechę będzie miała młodzież nasza, gdy ujrzy w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4-ej po południu swą ulubienicę, Marylę Gremo, która wystąpi z ostatnim pożegnalnym programem. Bilety na ten, ze wszech miar interesujący, występ tańców klasycznych i charakterystycznych zostały oznaczone po cenach popularnych.

Jean Valjean
„NĘDZNICY"

Gabriel Gabrio

Człowiek!
Nie!!
Pies!!!

tropiący Jean Valjean'a
w
„Nędznikach"

NA GWIAZDKĘ

najpraktyczniejszy i najmilszy podarunek to
Underwood — Portabl
poleca
Józef Leżon, Łódź, Przejazd 4 Telef. 2-25
Przedst. firmy G. GERLACH w Warszawie 7076

OCZYSZCZAJCIE
struny głosowe,
WZMACNIAJCIE
głos
za pomocą
PASTILLES
VALDA,
sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą
VALDA.
We wszystkich aptekach i składach aptecznych.

5-TY PORANEK MUZYCZNY.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 19 b. m. odbędzie się o godz. 12-ej w południe 5-ty z kolei poranek muzyczny, który będzie prawdziwą ucztą dla najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Udział w tym poranku biorą: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Karola Prosnaka, chór tow. śpiew. im. Moniuszki oraz solista, Adama Dobosz, tenor liryczny opery warszawskiej. Wystawione będzie epokowe dzieło Stanisława Moniuszki, a mianowicie: Sonety Krymskie do słów Adama Mickiewicza. Jest to przepiękny poemat muzyczny w 9-ciu częściach. Oprócz tego orkiestra wykona uwerturę do op. „Hrabina", a Adam Dobosz odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Żeleńskiego arję z op. „Janek", oraz Moniuszki arję z kurantem z op. „Straszny Dwór". Słowo wstępne o życiu i dziełach Moniuszki wypowie inż. Henryk Goldberg.

Niedzielne zawody bokserskie

Wspaniałe zwycięstwo Wendego. Niepowodzenie Konarzewskiego. -- Goście z Wrocławia -- to wysoka klasa

Nareszcie po długiej przerwie nasi bokserzy dali o sobie znak życia. Niedzielne zawody, tak świetnie zorganizowane, były dla sympatyków i zwolenników tej gałęzi sportu, prawdziwą biesiadą, która w zupełności nagrodziła zbyt długie oczekiwania.

Na ringu ustawionym pośrodku sali filharmonji, specjalnie oświetlonym z góry reflektorem przedefilowali najlepsi pięściarze Górnego Śląska, Wrocławia i Łodzi. U wszystkich zawodników znać było odpowiednie przyszykowanie się z wyjątkiem tylko może Konarzewskiego, który tym razem nie potrafił zknockautować swego przeciwnika.

Brak odpowiednich przeciwników w bardzo ujemny sposób oddziaływa na naszego mistrza. Trenuje on wprawdzie jak może, lecz przygotowania te, nie przeplatane próbnemi starciami z godnym siebie przeciwnikiem nie pozwalała mu posunąć ani na krok naprzód swych umiejętności.

Nieprzegraną z Schubertem musimy nazwać wielkim niepowodzeniem Konarzewskiego, choćby już z tego względu, że przeciwnik jego należy do kategorji zawodników wagi półciężkiej. Biorąc zaś pod uwagę sam przebieg spotkania, opinja nasza pozostaje tem bardziej uzasadniona. Już od dłuższego czasu Konarzewski nie oberwał takiego „lania". jakie spotkało go w niedziele. Kilka razy przyparł on przeciwnika do sznurów i stosował całą serje szybkich uderzeń, lecz te nie zdołały oszołomić przeciwnika. Natomiast Schubert, nadzwyczajnie szybki w prostych krótkich uderzeniach niejednokrotnie dobrał mu się do skóry.

Drugim niemniejszym sukcesem gości wrocławskich było zwycięstwo Schultza nad Wotzką. Po danym znaku do rozpoczęcia walki Wotzka ufny w swą kolosalną siłę fizyczną zwalił się jak burza na przeciwnika, pragnąc jednym potężnym ciosem rozstrzygnąć o losach tego spotkania. Jednak doskonale technicznie wyszkolony Schultz wytrzymał to natarcie jak i szereg innych i w końcu Wotzka w trzeciej rundzie jest już zupełnie „wypompowany", Schultz zaś przechodzi do ataku, zapewniając sobie w ten sposób zwycięstwo.

Schultz waży 77 kg. i należy do zawodników wagi półciężkiej, Wotzka zaś — 81 kg. reprezentuje wagę najcięższą.

Wotzka materjał technicznie zupełnie surowy jest fizycznie rozwinięty. Boks uprawia zaledwie od trzech miesięcy i obecnie trenuje pod kierownictwem Snopka I. Po przejściu odpowiedniej szkoły będzie to w Polsce jedyny godny przeciwnik Konarzewskiego W najbliższą niedzielę, dnia 18 b. m. rozegrane zostanie w Katowicach spotkanie między tymi bokserami, które, jeśli sądzić według tych danych przyniesie niewątpliwie zwycięstwo Konarzewskiemu.

Cokolwiek dziwnie przedstawia się zestawienie pary w wadze średniej Wystrich—Harry Tzerr. Stosownie do oznajmienia sędziego ringowego Wistrich reprezentuje wagę półśrednią, co się zaś tyczy Harry Tzerra, to należenie jego do wagi średniej zostało już zakwestjonowane w walkach o mistrzostwo Polski, w których właśnie z tego powodu udziału nie brał. Zresztą patrząc na tego zawodnika, na jego doskonałą budowę, pełne muskularne kształty, wydaje się, iż miejsce Harry Tzerra jest dziś w wadze półciężkiej, a nie w średniej. W tych warunkach nic dziwnego, że Wystrich, lżejszy o dwie kategorje wagi, został względnie łatwo pokonany w trzeciej rundzie przez knockaut.

Najpiękniejszemi atrakcjami całego wieczoru były spotkania Snopek II—Meyer, oraz Wende—Wiesner. Przeciwnicy naszych bokserów byli bardzo groźni, gdyż obaj są mistrzami południowo-wschodnich Niemiec. Snopek II, który podczas ostatniego pobytu w Wrocławiu wyszedł z walki zwycięsko, tym razem uległ przeciwnikowi na punkty. W pierwszej rundzie znaczna przewaga Snopka, zaś w drugiej Meyer wykazuje poprawę. W trzeciem spotkaniu potężny cios w żołądek zwala z nóg naszego boksera i od tej pory Meyer góruje zdecydowanie.

Wende zrehabilitował się w oczach Łodzi za przykrą porażkę, jakiej doznał od zawodnika gdańskiego. Doskonały od samego początku opanowuje sytuację i góruje nad Wiesnerem pod każdym niemal względem. Jego szybkie jak błyskawica ciosy sypią się niczem grad na przeciwnika, który do trzeciej rundy potrafi dotrzymać mu pola. W ostatniem starciu Wiesner okrwawiony po kilku celnych i skutecznych serjach Wendego, słania się na nogach i przez poddanie się unika nieuchronnego knockautu. Piękna walka ta i jeszcze piękniejsze zwycięstwo Wendego została nagrodzona huraganem oklasków.

W walce piórkowej Pietruszek walcząc z Gawillim, wykazał od ostatniego występu znaczne postępy, zaś Wochnik potrafił uporać się z godnym siebie Hellfeldem. Nieuchronne zwycięstwo Wochnika zostało zmarnowane, dzięki niedozwolonemu ciosowi, zadanemu w kark przeciwnika.

Bokserzy Wrocławia wogóle odnieśli 4 zwycięstwa, co świadczy o ich wysokiej klasie, honor drużyny górnośląskiej uratował Wende.

Podkreślić tu musimy doskonałą organizację zawodów.

Mecz rugby

Na ilustracji naszej oglądamy ciekawy moment z meczu dwuch francuskich drużyn, a mianowicie S. C. U. F. z S. S. Primeveres.

W zawodach tych zwyciężyli S. S. Primeveres w stosunku 16:3, co poprawiło ich stanowisko w szampionacie Paryża.

Moment, uchwycony na naszej ilustracji, przedstawia t. zw. rzut z upuszczeniem, polegający na tem, iż gracz kopie piłkę w chwili odbicia się jej od ziemi i w razie przerzucenia jej nad poprzeczką zdobywa 4 punkty.

Bieg na przełaj w Paryżu

Zwycięzca Robin.

W Paryżu, jak zwykle, co roku, odbył się bieg na przełaj „cross country" o chalenge Pesch, organizowany przez G. P. de Montrouge. 17 klubów wzięło udział w tych zawodach. 250 zawodników ruszyło ze startu walcząc o zwycięstwo na przestrzeni 6 km. Pierwszym był mało znany biegacz Robin. Podobiznę jego zamieszczamy obok.

Dodać należy, że w tym dniu odbyły się w Paryżu jeszcze dwie konkurencje podobne, i obie zgromadziły wielkie ilości zawodników.

OSTATNI
TANI TYDZIEŃ gwiazdkowy
Pragnąc dać szerszemu ogółowi możność zakupu
podarunków gwiazdkowych
ceny znacznie zredukowano
JEDWABIE „SOIERIES" WEŁNY
90 Piotrkowska 90
Resztki 50% taniej. 7107

Przeciwko szczupłości
używać stale należy 7088
oddawna uznanych
„Wschodnich Pigułek Wzmacniających"
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodl. i zalec. przez lekarzy. Wiele podziękowań. Cena paczki zł. 8.— 4 paczki do całkowitej kuracji potrzebne 25 zł
Dr. HUGO CARO, Sp. z o. o. Gdańsk. Oddział 72.

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. 6744-1

Dr. F. Klozenberg
powrócił.

CZEKOLADA
W TABLICZKACH
Mleczna MIGDAŁOWA, ORZECHOWA, DESEROWA, ŚMIETANKOWA, LUX i inne Gorzka
Plutos
Oto ulubione gatunki z najszlachetniejszych surowców, produkowane w najdoskonalszy sposób i dlatego zawsze
!! U SZCZYTU POWODZENIA !! 7087
Sprzedaż detaliczna: Łódź, Piotrkowska 53

Mężatki, dbajcie o swoje zdrowie!
Jedynym zakładem w Łodzi, który wypożycza z obsługą elektryczne aparaty do odkurzania za bardzo dostępną opłatą jest „Hygjena", Przejazd 19
telefon 36-05. 6987

Dr. med. Zygmunt Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.
Piramowicza 11. (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Dr. med. Różaner
Dzielna 9
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO, PIOTRKOWSKA 10.
Wobec zbliżania się **ostatecznego terminu wykupu patentów** (31 grudnia r. b.), **na rok 1927,** komunikujemy naszym Członkom, że na mocy zezwolenia Izby Skarbowej w Łodzi za Nr. 77637/30394 /26 z dnia 18.XI. 1926, kancelarja uskutecznia w godzinach biurowych wykup **świadectw przemysłowych na rok 1927.**
Członkowie, którzy nie mają możności wykupienia patentów za gotówkę, mogą to uskutecznić za pomocą krótkoterminowych weksli, — wyłącznie w dn. od 15 do 25 grudnia b. r.
Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela Dyrektor Stowarzyszenia w godz. od 10—12 i 4—6 po poł.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 14 grudnia 1926 r.

Współpraca kapitału amerykańskiego
z wielkim przemysłem niemieckim

Drugi, reparacyjny rok został w Niemczech zakończony. Rzesza niemiecka w ciągu tego okresu przekazała do dyspozycji generalnego agenta komisji reparacyjnej 1 miljard 200 miljonów złotych marek. Przekazała tę olbrzymią sumę w gotówce, w towarach, bądź w innego rodzaju świadczeniach rzeczowych, z własnych zasobów, bez zaciągania, jak to miało miejsce w pierwszym roku reparacyjnym, specjalnej pożyczki zagranicznej. Spłata, do tego tak wielkiej raty, nie zamąciła wcale ani rynku pieniężnego niemieckiego, ani też nie powstrzymała w silnem tempie postępującej odbudowy gospodarczej Niemiec. 1.2 miljarda marek wpłaciły Niemcy gładko bez finansowych i gospodarczych wstrząsów. Całkowitej regulacji zobowiązań reparacyjnych, przewidzianych przez plan Daves'a, w ciągu drugiego roku mogły Niemcy dokonać dzięki pracy swej potężnej maszyny przemysłowej i handlowej i dzięki temu, że umiały ściągnąć olbrzymie kapitały zagraniczne, że dopływ ten w ciągu roku bieżącego nietylko nie osłabł, ale przeciwnie, w porównaniu z rokiem 1925-ym był jeszcze silniejszy. Ogłoszona w tych dniach statystyka pożyczek zagranicznych, zaciągniętych przez korporaje publiczne i prywatne świadczy, że w ciągu jedenastu miesięcy r. b. Niemcy ściągnęły z obcych rynków kapitału około 112 miljonów marek więcej, aniżeli w ciągu ubiegłego 1925 r. Mianowicie w roku 1925 pożyczyły Niemcy, t. j. poszczególne kraje Rzeszy, miasta niemieckie, przedsiębiorstwa publiczne i przedsiębiorstwa prywatne razem 1 miljard 450 miljonów marek, natomiast w roku bieżącym 1926 do miesiąca listopada włącznie wysokość ogólna zaciągniętych pożyczek zagranicznych dobiegła 1.562 miljonów marek. Kraje Rzeszy (nie sama Rzesza, która pożyczki zagranicznej w roku 1926-ym nie zaciągała) pożyczyły do końca listopada około 280 miljonów marek, miasta — przeszło 100 miljonów, przedsiębiorstwa publiczne okrągło 450 miljonów, zaś przedsiębiorstwa prywatne przeszło 730 miljonów marek. Od początku roku 1925 do końca listopada r. b. ściągnęły Niemcy okrągło 3 miljardy marek, tak, że nie mylą się ci ekonomiści francuscy, którzy obliczają, że Niemcy otrzymały, od chwili podpisania przez nich aktu Daves'a, — przeszło miljard dolarów.

Cała ta olbrzymia suma, włożona w fabryki, kopalnie i huty, w okręty i inne środki transportowe, produkcyjnie pracuje, ożywia, porusza, przyspiesza bieg machiny przemysłowej i handlowej Niemiec, daje zyski, które pokrywają nietylko codzienne potrzeby niemieckiej ekonomiki narodowej, ale pozwalają opłacić duże procenty i amortyzować stopniowo zaciągnięte u obcych długi, a do tego daje państwu tyle dochodów, że może ono bez trudu i komplikacji spłacać wielkie zobowiązania, ciążące z tytułu odszkodowań wojennych.

Lwia część obcych kapitałów wpłynęła do Niemiec z za morza, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. W roku 1925-ym otrzymał przemysł i handel niemiecki (wraz z ciałami publicznemi) od Unji Amerykańskiej około 1 miljarda 100 miljonów marek pożyczki; w roku bieżącym do końca listopada — przeszło 1 miljard 100 miljonów. Oprócz tego dopływały do Niemiec jeszcze potężne kapitały holenderskie, angielskie, szwajcarskie i szwedzkie ale kapitał północno-amerykański tworzył główne źródło pieniężne, z którego Niemcy, przemysł i handel, czerpały, jak widzimy, obficie i łatwo.

Jak długo jeszcze będą Niemcy mogły tak szeroko korzystać z zasobów pieniężnych północno-amerykańskiego rynku kapitału, i jakie momenty mogą wpłynąć na to, że Stany Zjednoczone zamkną przed Niemcami swoje kasy?

Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że w Niemczech zwiększa się obecnie liczba tych ekonomistów i finansistów, którzy w dalszym dopływie wielkich kapitałów obcych w formie pożyczek widzą raczej ujemne niż dodatnie skutki gospodarcze, do rzędu ich należy również i dr. Schacht prezydent berlińskiego Reichsbanku, który stara się hamować, utrudniać zaciąganie pożyczek zagranicznych przez przemysł i handel niemiecki. Również i rządowe koła skarbowe uważają, że dalszy napływ pożyczonych pieniędzy wywołać może duże trudności pieniężne i ekonomiczne i dlatego noszą się z zamiarem cofnięcia dużych ulg podatkowych, z jakich tego rodzaju operacje finansowe dotąd korzystają. Najważniejszym atoli momentem, który może osłabić, a nawet powstrzymać dopływ amerykańskich pieniędzy do Niemiec, jest to, że wielki przemysł niemiecki wyzyskał pożyczki amerykańskie w sposób godzący w ważne interesy ekonomiczne Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Kapitał północno-amerykański — nie można negować — wierzy w talenta gospodarcze niemców i przyszłość gospodarczą Rzeszy niemieckiej. Ale kierunek, jaki przemysłowi niemieckiemu, jego rozwojowi, nadają dzisiejsi kapitanowie przemysłu niemieckiego, dążenie ich do uniezależnienia Niemiec, a za ich pośrednictwem i Europy od amerykańskich surowców, musi wywołać w Stanach Zjednoczonych odruch obronny, który wyrazi się przedewszystkiem w taki sposób, że kapitał północno-amerykański przerwie zasilanie przemysłu i handlu niemieckiego.

Jak te sprawy przedstawiają się dzisiaj? Otóż Niemcy czynią ogromne wysiłki nad olbrzymiem zwiększeniem swojej produkcji związków azotowych, chcąc zupełnie wyeliminować z Europy saletrę chilejską, w której eksploatacji kapitał amerykański jest bardzo poważnie zaangażowany. Również przystępują teraz Niemcy do wyzyskiwania metody d-ra Berginsa, pozwalającej otrzymywać z węgla produkty zupełnie zastępujące produkty naftowe, a tedy i benzynę. W Niemczech środkowych, w Lenna, pod Meersburgiem (w Saksonji Pruskiej) arcypotężny frankfurcki trust barwnikowy buduje olbrzymie zakłady dla upłynniania węgla, przy budowie zatrudnionych jest dzisiaj 14 tysięcy robotników, produkcja roczna obliczona jest na setki tysięcy wagonów benzyny. Również ten sam trust barwnikowy rozwija potężnie produkcję sztucznego jedwabiu, zapowiada wyrób sztucznej bawełny, począł wyrabiać niektóre ważne gatunki farb z celulozy, słowem nadaje swej produkcji kierunek, który może i musi wywołać niepokój w kołach kapitalistów amerykańskich.

Pod wpływem tych wszystkich momentów zaczyna się zarysować linja graniczna współpracy kapitału amerykańskiego z przemysłem niemieckim. Zasilany pieniędzmi amerykańskimi, z ich pomocą odbudowany, rozszerzony, racjonalizowany przemysł niemiecki poczyna ujawniać tendencję i kierunki rozwojowe, zagrażające przemysłowi Stanów Zjednoczonych i ich w wielu dziedzinach hegemonji, stąd też można wnosić, że dalszy dopływ kapitałów amerykańskich do Niemiec będzie słabszy niż dotychczas, że kapitały te poczną szukać nowych pól pracy w krajach bogatych w skarby przyrodzone, a dających rękojmię, że pożyczone pieniądze nie będą zużyte w sposób niekorzystny dla interesów gospodarczych Ameryki. F.

Rząd francuski przeciwko firmom łódzkim
Charakterystyczna sprawa w sądzie handlowym

Jak już donosiliśmy, rząd francuski wystąpił przeciwko rzeregowi firm łódzkich z roszczeniemi z tytułu weksli przedwojennych, należnych firmom francuskim. Ciekawa ta sprawa była ostatnio rozpatrywana przez łódzki sąd handlowy.

W imieniu rządu francuskiego wystąpili adw. Rotwand z Warszawy i adw. St. Cygański.

W sprawie tej, która mieć będzie zasadnicze znaczenie dla olbrzymich rzesz kupiectwa i przemysłu, wystąpili w charakterze obrońców wymienionych firm prawnicy i adwokaci, reprezentujący organizacje gospodarcze Łodzi. Związek przemysłu włókienniczego reprezentował adw. Jastrzębski, krajowy związek przem. włókienniczego — adw. Pawłowski, stowarzyszenie kupców m. Łodzi — adw. Szwajcer, oprócz nich zaś adwokaci Menkes i Jurkowski.

Na wstępie przedstawiciele firm łódzkich zakwestjonowali kompetencje sądu okręgowego do rozstrzygania tego rodzaju spraw, których załatwienie unormował szczegółowo traktat wersalski. Z drugiej strony podkreślono niedostateczne pełnomocnictwa adwokata Rotwanda, który występuje jako reprezentant rządu francuskiego, choć rząd ten w całym szeregu spraw firm łódzkich nie jest bezpośrednio zainteresowany bo są to pretensje raczej zagranicznych firm prywatnych.

Po naradzie sąd postanowił ogłosić decyzję co do kompetencji swej odnośnie do rozstrzygania w tych sprawach — za dwa tygodnie. Precedentalny ten wyrok oczekiwany jest w sferach przemysłowych i kupieckich z olbrzymiem zainteresowaniem. (E)

—ooo—

Podatek przemysłowy
rzemieślników-sprzedawców

Izba skarbowa łódzka wydała ostatnio okólnik do podległych sobie urzędów skarbow., w którym podaje rozstrzygnięcie wątpliwości jakie w ostatnim czasie wysunęło kilka urzędów skarbowych co do wysokości podatku przemysłowego dla rzemieślników, sprzedających swe wyroby na targach.

Izba skarbowa wyjaśnia, iż z reguły każdy rzemieślnik, sprzedający na targach, winien wykupić świadectwo handlowe na sprzedaż na targach, bez względu na to, czy odbywa się ona w miejscu zamieszkania, czy też gdzieindziej, przyczem sprzedaż ta uważana ma być za handel przenośny.

Ci rzemieślnicy, którzy korzystają z ulg podatku przemysłowego, winni — o ile wykonują sprzedaż własnych wyrobów na targach poza obrębem warsztatów — wykupić świadectwo przemysłowe odnośnie tej sprzedaży, gdyż ulga dotyczy tylko „pracowni i zajęć rzemieślniczych i t. d.", a zatem nie odnosi się do handlu poza miejscem pracy. (P)

DOM BANKOWY
Józef Skowronek
Warszawa, Wierzbowa 9 (Plac Teatralny)
przyjmuje zlecenia giełdowe **na akcje i papiery %%**
Kupno i sprzedaż WALUT ZAGRANICZNYCH 7081
Inkaso weksli Wymiana RUBLOWYCH LISTÓW ZASTAWNYCH NA ZŁOTOWE. — — — — —
Korzystna lokata kapitałów. Poszukuje rosyjsk. papierów %

Dolar i akcje bez zmiany

Wczorajsze posiedzenie giełdy walut obcych w Warszawie nie przyniosło żadnej zmiany kursu dolara.

W obrotach prywatnych w Łodzi dała się zaobserwować nieco słabsza tendencja dla dolara, spowodowana znaczną przewyżką podaży dolarów nad popytem. Kurs wynosił 8.99 i pół w płaceniu, 9.00 i pół w oddawaniu. Na rynku warszawskim poziom kursu prywatnego był cokolwiek wyższy, mianowicie 9.00 w płaceniu, 9.01 w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8.95.

Na rynku akcji zarówno na giełdzie oficjalnej, jak i na wolnym rynku poziom kursów został utrzymany. (rz)

—ooo—

Rynek pieniężny

—ooo—

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 11 grudnia 1926.

Dolary	8 99.—
Przem. Chem. w Zgierzu	0.80
Elektr. Okr. w Dąbrowie	20.—
Przem.Naft.B-cia Nobel	2.30.—
Starachow. Zakł. Górn.	2.05
Parowozy	0.24.—

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 11 grudnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	8.98
Belgja	125.55
Londyn	43,69
N. York	9,00
Paryż	36,22,
Praga	26.72
Szwajcarja	174.30
Wiedeń	127.25
Włochy	41.60
Holandja	360.70
Sztokholm	—.—

Notowania złotego:

W dniu 13 grudnia 1926 r.
Za 100 złotych:

Zurych	57.50
Berlin	
wypł. na Warszawę	46.45 46.67
wypł na Katowice	46.58—46 62
Poznań	46.48—46.72
Gdańsk wypł.	
na Warszawę	57.15 57.27
Wiedeń czeki	78.45—78 95
„ banknoty	78.15—79.15
Praga	575.—
Londyn	43.50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 13 grudnia (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	121 06
N.Jork	24.95
Belgja	347.25
Hiszpanja	379.—
Włochy	113.—
Szwajcarja	4.81.50

Giełda akcjowa

Bank Dyskontowy	10
Bank Polski	80.50—81.25
Bank Zj. Ziem Polskich	1.50
Bank Handlowy	3—3.10
Bank Zachodni	1.40
Sole potasowe	5.75
Puls	4
Gosławice	38—38.50
Łazy	0.11
Węgiel	66
Cegielski	13.50
Lilpop	15.40—15.65
Ostrowieckie	7.85
Pocisk	1.20
Starachowice	2.08—2.07
Zieleniewski	12.25
Żyrardów	10.50—10.40
Cerata	1
Kijewski	0.18
Czersk	0.30
Cukier	2.90—2.85—2.87
Wysoka	3
Nobel	2.25
Fitzner	1.90
Modrzejów	3.65
Parowozy	0.25—0.26
Rudzki	1.07—1.08
Ursus	1.20—1.25
Zawiercie	14
Haberbusch	65

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 13 grudnia — (Pat.)

Zamknięcie giełdy.

Nowy-Iork	4.84.7/8
Holandja	12.12.7/8
Francja	121.25
Belgja	34 86 —
Włochy	106.12
Niemcy	.20.37.50
Szwajcarja	25.09 1/2
Hiszpanja	31.86
Portugalja	2.53
Danja	18.21.1/8
Szwecja	18.15 1/4
Norwegja	19.18.50
Helsingfors	192.48
Wiedeń	34.40
Praga	163.75
Warszawa	43.50

Podniesiono polską banderę
na 18 statkach morskich

Onegdaj odbywały się w Tczewie uroczystości z okazji podniesienia bandery polskiej na statkach morskich, zakupionych przez tow. żeglugi „Wisła-Bałtyk" dla eksportu węgla polskiego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu z ministrem Kwiatkowskim, kolejnictwa, administracji z wojewodą Młodzianowskim, floty wojennej sztabu generalnego itd.

Po nabożeństwie goście udali się nad Wisłę do portu tzw. „Wisła Bałtyk", gdzie zgromadził się kilkunastotysięczny tłum. Tu przemówił prezes zarządu tow. „Wisła-Bałtyk", podkreślając znaczenie dla Polski nowych statków polskich tak dotychczas nielicznych. Flota tow. „Wisła-Bałtyk składa się już dotychczas z 4-ch holowników i 14-u lichtungów morskich, które wywożą węgiel do krajów nadbałtyckich i skandynawskich.

Po przemówieniu tem miejscowy proboszcz dokonał poświęcenia bandery, którą uroczyście wciągnięto na maszt przy głosach syren lokomotyw, huku petard i okrzykach na cześć naszej floty. Następnie zabrał głos minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, podkreślając znaczenie morza dla potęgi Polski.

LUNA

Dziś wielka premjera!

D. W. GRIFFITH najgenjalniejszy reżyser świata odtworzył ostatnio największe swe arcydzieło p. t.

„ORKAN NAMIĘTNOŚCI"

z uroczą **Carol Dempster** w roli głównej

7102 **Szczyt napięcia.** **Rekord wystawy i gry.**

Jedyne oryginalne zdjęcia ostatniego cyklonu na Florydzie.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA

GRAND KINO

Wielka uczta artystyczna! Biesiada duchowa!

MOTTO: „I niesie w dal kwiat, wichru ostry wiew.. Chryzantem gdy spadł, nie wraca na krzew".

„BAJKA O MIŁOŚCI"

Tragedja młodej kobiety. Dramat erotyczny z życia rosyjskiego w 12 akt.
Dwie serje w jednym programie

Jubileuszowy film koryfeuszów teatru **Stanisławskiego w Moskwie,** w roli głównej najsłynniejsza artystka filmowa **Wiera Chołodnaja** z udziałem **Rachmanowej, Połońskiego, Maksimowa, Czardynina, Chudolejewa, Panowa** i innych.

Zachwycające momenty, wspaniała gra artystów, potężne wrażenia i bogata treść uczyniły z tego obrazu nieśmiertelne arcydzieło

Do obrazu **śpiewane są dumki rosyjskie i romanse cygańskie** w wykonaniu solistki Moskiewskiej opery **Lidja Rosińska** i ogólnie lubiany w Łodzi **WĄSOWICZ.**

TEATR ŚWIETLNY

Główna róg Piotrkowskiej.

Jeszcze dziś i jutro nieodwołalnie!

Zemsta Pajaca

Muzyka i śpiew z opery „Pajace"

Ulubieniec Publiczności p. **ZYGMUNT ULLAS**

między innemi wykona:

„Colombina" „Smiej się, Pajacu"
„Pierotka i Arlekin"

Czwartek Premjera

Fenomenalny mistrz maski **Lon Chaney**

słodka **Mary Philbin** i piękny **Norman Kerry**

w wielkiem arcydziele 7098

UPIÓR W OPERZE

Cud techniki i sztuki kinematograficzne.
Wspaniała realizacja w naturalnych kolorach

Różne mieszkania

1, 2, 3 pokoje z kuchnią 7097

że wszelkiemi wygodami przy ul. Aleja I Maja 73, Zielona 63 i Magistracka 10 **od zaraz do wynajęcia**
Wiadomość: N. Targowa 4 m. 1, tel. 45-04.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
Choroby skóry i **włosów.** Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapja. 7054 5

25 proc. taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia **nowe oraz okazyjne**.
Również zamiana i kupno maszyn Taśmy, kalka i wszelkie przybory.
Nauka pisania na maszynach. Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

Adolf Goldberg
Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.

Dr med.
F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Telefon 37-45
Choroby skórne i weneryczne
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz

---

Zawiadomienie.

Zarządy fabryk: **„SETALANA" Sp. Akc. ul. Pomorska 65** 7109
„KAROL REISFELD" ul. Południowa 67
„PRZEMYSŁ JEDWABNY" Sp. Akc., ul. Cegielniana 13,

podają do wiadomości, iż z dniem 15 grudnia r. b. t. j. w środę, zostaną uruchomione fabryki i będą przyjmowani na dogodnych warunkach:

tkacze, snowaczki, przykręcacze i frajberki.

Wózki dziecinne, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek. „Patent". Najdogodniej i najtaniej w skł. fabryczn.
„Dobropol"
Piotrkowska 73 w podwórzu
6955—3

Atelier
Przemysłu Artystycznego
79 PIOTRKOWSKA 79, FRONT I-e piętro.

WYKONUJE: MALOWANIE NAJNOWSZĄ TECHNIKĄ NA JEDWABIU TIULU, SKÓRZE, ZŁOCENIE LIWOROWANIE MASĄ DŻETOWĄ PERŁOWĄ, ZAMSZOWĄ i T. P. KAPY, STORY, OBRUSY FILETOWE, APLIKACJE HAFTY BIAŁE, KOLOROWE, KORALIKOWE, SZALE CHUSTKI, SUKNIE WIECZOROWE i T. P.

Wykonanie artystyczne i gustowne, podług ostatnich modeli parysk.
Ceny przystępne 6950 **Ceny przystępne**

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
Dyrektor: **Alfred Strauch**

NIEDZIELA, dnia 19 grudnia 1926 r. o godz. 12 w południe

5 poranek muzyczny

udział biorą:

Chóry Tow. Śpiew. im. MONIUSZKI

Dyrygent: **KAROL PROSNAK**
solista:
Adam Dobosz
Tenor liryczny opery warszawskiej

Wystawione będą:

SONETY KRYMSKIE

Poemat muzyczny w 9 ciu częściach
Słowa **Adama Mickiewicza**
Muzyka **Stanisława Moniuszki**

W PROGRAMIE: **Moniuszko:** Uwertura do op. „Hrabina". Arja z kurantem z op. „Straszny Dwór". **Sonety Krymskie. Żeleski:** Arja z op. „Janek".
Słowo wstępne wygłosi inż. HENRYK GOLDBERG

Bilety od **1** zł. do **4** zł. sprzedaje kasa Filharmonji. 7108

Istniejące od r. 1908.

UZDROWISKO dla DZIECI
Marji Neufeld-Rubinstein
OTWOCK, Konopnickiej 17
zostało wznowione.
Przyjmuje się dzieci od lat 3-ch, oprócz gruźliczych. 7082

Ostrzeżenie

p. H. Szulca, Pomorska 35,

co do unieważnienia weksli jego na zlecenie moje jest zupełnie bezpodstawne i uważam takowe za zwykły wykręt **„Łódzkiego geszefciarza i kombinatora"** w celu uchylenia się od zapłaty, nie po raz pierwszy przez p. Szulca wypróbowany

7093 **R. S. Wiślicki**

NA RATY! **NA RATY!**

Dywany! Meble!
Łóżka metalowe mosiężne i niklowane
Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka
Solidne, najlepiej i najtaniej kupić można w magazynie **MEBLI Władysława Romiszowskiego**
Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61
W niedzielę przed świętami magazyn otwarty od 1 7.
NA RATY! 7036 **NA RATY!**

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCJI
poszukuje rutynowany nauczyciel. absolwent praw. Oferty sub. „Pierwszorzędna siła" do „Głosu". 6808-n

DONIESIENIA ROZM.

DLA GRZECZNYCH DZIECI
firma „Bobo" daruje przy kupnie 1 pary bucików, piękne książeczki. Ul. Nawrot 7. Ceny przystępne. 7095

CHOROBY SERCA
astma. Sanatorjum „Salus", Kraków, Szujskiego 11. 7094—15

MASAŻYSTKA
dyplomowana usuwa reumatyzm, artretyzm, otyłość. Kilińskiego 83 m. 2. 7083

LOKALE I MIESZKANIA

SKLEP
na Słowiańskiej nr. 20 do wynajęcia. Wiadomość: Słowiańska 19, Woźniak.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPUJĘ
i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Gdańska (Długa 44, w sklepie, dojazd tramwajem 6 i 8. 6985

LUBIN
kauft wagonweise Kapelusz, Średnia 15. 7096

TOKARNIA
do drzewa oraz sztanse sprzedaje Sztycki, Piotrkowska 44. 7092—2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
książeczkę Kasy Chorych w Łodzi na nazwisko Domiceli Rzepczyńskiej. 7085—

FLORKOWSKA HONORATA
zgubiła paszport niemiecki, wydany w Burzeninie. 7083—3

WŁADYSŁAW RYFINSKI
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łowicz. 69-73—

Redaktor i wydawca: **Marceli Sacha**

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86